

ZDOBYCIE PRZEZ WOJSKA 1 FRONTU BIAŁORUSKIEGO PRZYCZÓŁKÓW ODRZAŃSKICH W 1945 r.

Walki o zdobycie linii środkowej Odry przez wojska 1 Frontu Białoruskiego wiążą się z końcową fazą operacji wiślańsko-odrzańskiej, która była największą częścią składową kampanii zimowej 1945 r. Początkowe założenia Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa Radzieckich Sił Zbrojnych zakładały, że kampania zimowa 1945 r. miała składać się z dwóch etapów z realizacją następujących celów: I etap — rozbicie głównego zgrupowania nieprzyjaciela na zachód od dolnej Narwi i środkowej Wisły — wyjście wojsk na ogólną rubież: ujście Wisły, Bydgoszcz, Poznań, Wrocław, Wiedeń; II etap — zakończenie rozbicia wojsk hitlerowskich i zdobycie Berlina¹. Według tych pierwszych planów Berlin miał być zdobyty zdecydowanym wypadem 15—16 lutego².

Realizując opracowane założenia w dniu 12 stycznia 1945 r. rozpoczęło się uderzenie strategiczne Armii Radzieckiej. Pierwsze do ataku przystąpiły pod dowództwem marszałka Iwana Koniewa wojska 1 Frontu Ukraińskiego. W dwa dni później rozpoczęły wykonywanie postawionych zadań — rozwijając natarcie — wojska 1 Frontu Białoruskiego pod dowództwem marszałka Gieorgija Żukowa. Ofensywa styczniowa była operacją zaczepną o szerokim zasięgu działania oraz dużej szybkości przełamania obrony wroga, tak że już w dniu 17 stycznia główne siły niemieckiej Grupy Armii „A” zostały rozbite.

Posuwając się za ustępującym w walce wrogiem wojska 1 Frontu Białoruskiego zrealizowały do dnia 25 stycznia postawione zadania dla I etapu kampanii — pokonując wroga i wychodząc na ogólną rubież w rejonie Bydgoszcz-Poznań. Osiągnięte również początkowo powodzenia przez sąsiadów — na północy 2 Front Białoruski i południu 1 Front Ukraiński — pozwoliły dowództwu Frontu na skonkretyzowanie zamiaru rozwinięcia dalszych działań w dniu 26 stycznia w ramach przewidywanych zadań II etapu kampanii. Etap ten miał być nową operacją rozwiniętą bez przerwy z poprzedniej, prowadzoną na głębokość do Ber-

¹ S. Sztemienko, *Jak planowano ostatnią zwycięską kampanię w wojnie z Niemcami hitlerowskimi*. „Myśl Wojskowa” 1965 nr 7, s. 27—29.

² G. Żukow, *Wspomnienia i refleksje*. Warszawa 1973, s. 602.

lina włącznie³. Jednak nie została ona przeprowadzona, jak planowano; rozegrała się bowiem tylko do rubieży rzeki Odry. Powodem niepowodzenia początkowo planowanych założeń było wytworzenie się niekorzystnych sytuacji i powstałych faktów w lutym 1945 r. Z tego powodu przebieg kampanii i osiągnięte wyniki — mimo że zamiar precyzował to inaczej — zostały uznane przez historyków za tworzące — wraz z pierwszą operacją — jedną, nierozzerwalną i zamkniętą całość — operację wiślańsko-odrzańską⁴.

Powszechnie przyjęty podział przebiegu działań wojsk 1 Frontu Białoruskiego w tej operacji jest rozgraniczeniem trzech etapów czasowych: I etap — 14—17.I.1945 r. — przełamanie rubieży obronnej na Wiśle oraz rozgromienie warszawsko-radomskiego zgrupowania nieprzyjaciela; II etap — 18—24.I.1945 r. — rozwinięcie przełamania i podejścia do poznańskiej rubieży obronnej; III etap — 25.I.—3.II.1945 r. — przełamanie umocnionych rejonów przygranicznych Niemiec oraz wyjście wojsk Frontu nad Odrę⁵.

Osiągnięte sukcesy pierwszych dni operacji wiślańsko-odrzańskiej stworzyły sytuację, w której dowództwo 1 Frontu Białoruskiego zdecydowało się utworzyć grupy szybkich wojsk Frontu, w skład których wchodziły przede wszystkim armie i korpusy pancerne. Posuwając się w ogromnym tempie na zachód, torowały one drogę armiom ogólnowojskowym. Wszystko wskazywało na to, że zanosi się na daleki skuteczny rajd do Odry i dalej poza jej linię — ku Berlinowi. Zgodnie z tą koncepcją głównym kierunkiem uderzenia stawał się odcinek Poznań-Kostrzyn, na którym działały wojska centralnego zgrupowania 1 Frontu Białoruskiego. Pomocniczy kierunek zmierzał ku Odrze w rejonie Frankfurtu, na którym działały wojska południowego zgrupowania Frontu.

Środkowa Odra nie stanowiła w założeniach i planach dalszych działań wojsk 1 Frontu Białoruskiego (szczególnego) wydzielonego etapu czy rozgraniczenia. Przygotowania do forsowania Odry wojska Frontu rozpoczęły jeszcze w toku prowadzenia działań pościgowych. Pokonywanie bowiem szerokich przeszkód wodnych jest jednym z najbardziej złożonych i trudnych rodzajów działań bojowych, a powodzenie w decydującym stopniu uzależnione jest, obok umiejętności i bitności wojsk, od dobrego przygotowania przez dowództwa i sztaby wszystkich szczebli oddziałów do forsowania, a w szczególności od zabezpieczenia ich w środki przeprawowe. Nad Odrą sytuacja była tym trudniejsza, że walory

³ G. Żukow, *Na berlińskim naprawieniu*. „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał” 1965 nr 6, s. 15.

⁴ Początkowo używano określenia — „Operacja warszawsko-lódzko-poznańska”.

⁵ N. Antipienko, *Na głównym kierunku*. Warszawa 1970, s. 257; *Sbornik materialow po izuczeniu opyta wojny* nr 25. Moskwa 1947, s. 35.

obronne rzeki zwiększał fakt, iż na lewym jej brzegu nieprzyjaciół rozbudował system fortyfikacji polowych i umocnień stałych⁶.

Tempo pościgu za wrogiem wznagało się z każdym dniem. Było to powodem wyraźnego zaniepokojenia strony niemieckiej, czego dowodem była ocena położenia, dokonana przez Gehlena: „[...] W łuku Odry i Warty i na północny zachód od Kostrzyna udało się rozpoznać 1 i 2 Armię Pancerną gw. oraz nacierające wraz z nimi armie ogólnowojskowe (Infanterie Armeen). Trzeba liczyć się z tym, iż nieprzyjaciół wkrótce (prawdopodobnie jutro) dokona próby rozwinięcia przyczółków na Odrze oraz (jeśli uda się — bez zatrzymania) rozwinięcia natarcie na Berlin”⁷.

Wraz z korzystnym rozwojem działań 1 Frontu Białoruskiego na kierunku berlińskim, w dniach 27—28.I. zaszły dwa różne wydarzenia w sąsiednich Frontach, które wywarły znaczny wpływ na dalsze decyzje i działania.

Korzystnym wydarzeniem było przedstawienie w dniu 28.I. przez dowódcę 1 Frontu Ukraińskiego Kwaterze Głównej Naczelnego Dowództwa Radzieckich Sił Zbrojnych decyzji o przejściu do dalszych działań w nowej operacji w ramach II etapu kampanii. Na początku trzeciej dekady stycznia armie ogólnowojskowe zgrupowania uderzeniowego 1 Frontu Ukraińskiego wykorzystując powodzenie wojsk szybkich, zwłaszcza 3 i 4 Armii Pancерnej, osiągnęły Odrę na froncie od Chobieni do Opola. Pierwsze wyszły nad rzekę w dniu 22 stycznia w rejonie Opola wojska 5 Armii gwardii, działającej na lewym skrzydle zgrupowania uderzeniowego. Nazajutrz rozpoczęły forsowanie Odry na południe od Wrocławia związki 52 Armii Ogólnowojskowej i 3 Armii Pancерnej gwardii, a niebawem 13 Armia i 4 Armia Pancerna w rejonie Ścinawy.

Z chwilą wyjścia wojsk głównego zgrupowania nad Odrę rozpoczęła się ostatnia faza operacji wiślańsko-odrzańskiej 1 Frontu Ukraińskiego, to jest bitwa o przyczółki, wieńcząca zwycięsko przeprowadzony pościg za rozbitym nad Wisłą, Pilicą i Wartą nieprzyjacielem. Wojska Frontu miały do wykonania niezmiernie trudne zadanie. Należało po trwających nieprzerwanie od przeszło dziesięciu dni uporczywych walkach sforsować szeroką przeszkodę wodną, przełamać silną obronę nieprzyjaciela na zachodnim brzegu rzeki i zdobyć przyczółki, które winny zapewnić wojskom Frontu pomyślne warunki do przeprowadzenia nowych operacji zaczepnych, mających na celu rozwinięcie działań wyzwolńczych na południowe tereny środkowego Nadodrza oraz centralne, zachodnie i południowe obszary Śląska Dolnego i Opolskiego.

⁶ Szeroko problem ten omówił autor w opracowaniu: A. Toczewski, *Środkowe Nadodrze w systemie niemieckich umocnień*. „Przegląd Lubuski” 1982 nr 1, s. 45—63.

⁷ Krótka ocena sytuacji nieprzyjaciela z 1.II.1945 r. OKW nr 598. Archiwum Wojskowego Instytutu Historycznego w Warszawie (dalej Akta WIH) III/3/308/6259857.

Na prawym skrzydle pasa natarcia ciężkie walki o przyczółek pod Ścinawą i zdobycie miasta toczyły wojska 4 Armii Pancерnej i 13 Armii Ogólnowojskowej. Pierwsze dotarły do Odry korpusy 4 Armii Pancерnej. Już w nocy z 22 na 23 stycznia czołowe oddziały nacierającego na prawym skrzydle Armii 6 Korpusu Zmechanizowanego gwardii z marszu sforsowały rzekę w rejonie Chobieni i w uporczywych walkach opanowały przyczółek na zachodnim brzegu, zdobywając 18 potężnych żelazobetonowych schronów bojowych, tworzących północny rygiel wrocławskiego rejonu umocnionego. Pierwsza sforsowała Odrę 16 Brygada Piechoty Zmotoryzowanej.

Niemal jednocześnie oddział wydzielony 62 Brygady Pancерnej 10 Korpusu Pancерnego gwardii tej armii w składzie kompanii czołgów (7 wozów bojowych) w ślad za odchodzącym za rzekę nieprzyjacielem uchwycił most wysokowodny pod Ścinawą i nie rozminowawszy go ruszył w kierunku silnie umocnionego miasta.

W ślad za oddziałami wydzielonymi przeprowały się na promach i pontonach coraz to nowe siły korpusów. 25 stycznia dotarły na Odrę czołowe dywizje 13 Armii, które natychmiast rozpoczęły forsować rzekę, wzmacniając walczące na przyczółkach wojska 4 Armii Pancерnej. Saperzy przystąpili do budowy mostów, po których przeprowały główne siły obydwu armii oraz ciężki sprzęt: czołgi, działa pancerne i artylerię.

Do końca stycznia wojska 13 Armii wspólnie z oddziałami 4 Armii Pancерnej w ciężkich walkach połączyły przyczółki w jeden duży przyczółek o rozmiarach 35 km szerokości i głębokości 15 km⁸.

W operacji wiślańsko-odrzańskiejskiej wojska 1 Frontu Ukraińskiego wyzwołyły południowo-wschodnią część województwa zielonogórskiego. W walkach tych brał udział 120 Korpus Piechoty i 25 Korpus Pancerny gwardii. Jednostki te po zakończeniu działań w rejonie Leszna dotarły do Odry na odcinku od Cigacic do Nowej Soli. Działania te miały na celu zlikwidowanie około 70 km luki, jaka powstała między obu frontami. W działaniach tych zostały wyzwolone miejscowości: Kolsko (1.II.), Sława (1.II.), Trzebiechów (30.I.), Bojadła (31.I.).

Dalsze działania 1 Frontu Ukraińskiego, już w ramach II etapu kampanii, określał plan działania zakładający, że: operacja miała rozpocząć się 5—6 lutego (do tego czasu miano rozszerzyć i umocnić przyczółki na Odrze oraz przegrupować główne siły na prawe skrzydło z wykonaniem trzech równoczesnych uderzeń; celem ich było: rozbitcie wrocławsko-drezdeńskiego zgrupowania nieprzyjaciela i do 25—28.II.1945 r. wejście na Łabę, a wojskami prawego skrzydła, we współdziałaniu z 1 Frontem Białoruskim, zdobycie Berlina.

⁸ B. Dolata, *Wyzwolenie Dolnego Śląska w 1945 r.* Wrocław—Warszawa—Kraków 1970, s. 34—36.

Kwatera Głównego Naczelnego Dowództwa Radzieckich Sił Zbrojnych zatwierdziła decyzje obydwu dowództw Frontów, ustalając jednocześnie nowe linie rozgraniczenia 1 Frontu Białoruskiego:

- z 2 Frontem Białoruskim: Fordon, Koronowo, Sępólno Krajeńskie, Podgaje, Wierzchowo, Dobrzany, Stargard Szczeciński, Gryfino (wszystkie punkty dla 1 Frontu Białoruskiego wyłącznie);
- z 1 Frontem Ukraińskim: Śmigiel, Kargowa, rz. Obrzyca, rz. Odra do ujścia Nysy Łużyckiej, Ratzdorf, Michendorf.

Fakt ten (wraz z podanym w dniu 21.I.1945 r. zamiarem działań 2 Frontu Białoruskiego) oznaczał skonkretyzowanie przez Kwaterę Główną sposobu realizacji planu II etapu kampanii przez wszystkie trzy Fronty na berlińskim kierunku strategicznym⁹.

Wysoce niekorzystnym zjawiskiem natomiast zaczęła być sytuacja 2 Frontu Białoruskiego i związany z tym dalszy rozwój wypadków. W związku z niebezpieczeństwem przeciwnatarcia wojsk niemieckich od strony Pomorza, 31 stycznia Rada Wojenna Frontu wysłała do naczelnego dowódcy meldunek następującej treści: „W związku z poważnym pozostawaniem lewego skrzydła 2 Frontu Białoruskiego w tyle za prawym skrzydłem 1 Frontu Białoruskiego szerokość frontu pod koniec 31 stycznia osiągnęła 500 kilometrów. O ile lewe skrzydło Frontu K. K. Rokossowskiego nadal będzie stało w miejscu, nieprzyjaciel niewątpliwie rozpocznie aktywne działanie przeciwko odsłoniętemu prawemu skrzydłu 1 Frontu Białoruskiego. Proszę o wydanie K. K. Rokossowskiemu rozkazu, aby natychmiast nacierał siłami 70 Armii w kierunku zachodnim, nawet schodami do tyłu za prawym skrzydłem 1 Frontu Białoruskiego [...]”¹⁰.

W myśl zadań postawionych przez dowódcę 1 Frontu Białoruskiego w dniu 28.I.1945 r., 1 i 2 Armia Pancerna gwardii, 5 Armia Uderzeniowa, 8 Armia gwardii oraz 33 i 69 Armie ogólnowojskowe miały wyjść nad Odrę i sforsować ją w terminie do dnia 2—4 lutego 1945 roku. Dowództwo Frontu w wydanej w dniu 28.I.1945 roku odezwie do swoich wojsk tak motywowało cel dalszych działań: „[...] Wojska naszego Frontu, znakomicie wypełniając postanowione zadanie, wyszły nad granicę Niemiec. W ten sposób zakończono pierwszy etap operacji rozpoczętej 14 stycznia [...] Naczelnny Wódz, marszałek Związku Radzieckiego tow. Stalin nałożył na nas, żołnierzy 1 Frontu Białoruskiego, odpowiedzialne i zaszczytne zadanie. Rozkazano nam wykonać jeszcze jedno druzgocące ude-

⁹ T. Sawicki, *Zimowa ofensywa Armii Radzieckiej w 1945 r.* „Myśl Wojskowa” 1966 nr 1, s. 118; Tenże, *Działania 1 Frontu Białoruskiego na berlińskim kierunku strategicznym w okresie 26.I.—20.II.1945 r.* (maszynopis — WAP). Warszawa 1968, s. 81.

¹⁰ G. Żukow, *Wspomnienia...*, s. 600.

wienie na wroga w jego legowisku, jako pierwszym wdrzeć się do Berlina i zatknąć tam sztandar zwycięstwa [...]”¹¹.

Natarcie rozwijało się w szybkim tempie. Główne siły Frontu po zlikwidowaniu rozproszonych oddziałów nieprzyjaciela i złamaniu jego oporu w Międzyrzeckim Rejonie Umocnionym zaczęły nacierać w kierunku Odry.

Rubież Odry pierwsze osiągnęły oddziały 33 Armii, które w dalszych działaniach rozciągnęły swój front wraz z jej równoleżnikowym zakolem.

W meldunku dziennym Grupy Armii „Wisła” za dzień 29.I.1945 r. znajduje się następujący zapis: „[...] Na północny zachód od Zaboru wróg osiągnął (utworzył) mały przyczółek poprzez Odrę, przeciwko któremu aktualnie toczy się przeciwnatarcie [...]”¹². Meldunek ten znajduje potwierdzenie w relacji bezpośrednich świadków zajścia, na podstawie których sporządzono już po wyzwoleniu opis zdarzenia: „W dniu 29 stycznia 1945 r. mały pododdział 69 Armii sforsował Odrę w okolicach Zaboru i wysłał w kierunku wsi zwiad złożony z kilku osób. W walce z napotkaną placówką wroga jeden z żołnierzy wzięty został do niewoli, pozostałym natomiast udało się wycofać [...]”¹³.

W powyższym zestawieniu dwóch źródeł wątpliwości budzą dwie kwestie. Po pierwsze, która z armii zdobyła przyczółek i okres jego posiadania. Ponieważ pierwszy cytowany niemiecki meldunek, można uzupełnić o jego dalszą część opublikowaną w dniu następnym, że: „[...] Na odrzańskim nieprzyjacielskim przyczółku na północny zachód od Zaboru nieprzyjaciel został odrzucony na wschodni brzeg Odry”¹⁴, zachodzi przypuszczenie, że mogło chodzić o dwa różne przyczółki.

W dniu 29.I.1945 r. nastąpiło w tym rejonie pierwsze pancerne przełamanie linii Odry, bowiem udało się niewielkiemu oddziałowi zwiadowczemu czołgów wtargnąć przez most w Cigacicach na południe. W związku z tym wydarzeniem Niemcy wysadzili most, odcinając drogę odwrotu, jak i możliwość dalszego wsparcia¹⁵. Należy przypuszczać, że czołgi te wdarły się nocą tylko przez zupełne zaskoczenie, dezorientując Niemców, ponieważ konfiguracja terenu oraz przygotowane pozycje obronne przez broniący tej pozycji Odry XXXX Korpus Pancerny zapewniały skuteczną obronę mostu, przygotowanego do wysadzenia.

¹¹ Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. III-4, t. 777, s. 3-4.

¹² Meldunek dzienny Grupy Armii „Wisła” z 30.I.1945 r. Akta WIH t. 78, rol. 308, kl. 6260013.

¹³ Akta Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Zielonej Górze, karta ewidencyjna Zabór. W dalszej części znajduje się zapis, że: „Tego samego jeszcze dnia jeniec został publicznie rozstrzelany na placu wiejskim i pogrzebany na starym cmentarzu poewangelickim”.

¹⁴ Meldunek dzienny Grupy Armii „Wisła” z 31.I.1945 r. Akta WIH, t. 78, rol. 308, kl. 2659971. Z kolejnego meldunku z 1.II.1945 r. wynika, że przyczółek był nadal w rękach radzieckich.

¹⁵ Tamże.

Autorzy zachodnioniemieckich opracowań działań wojennych na tym terenie podają, że ponieważ spóźniono się z wysadzeniem mostu w Cigacicach, radzieckie czołgi wtargnęły aż w rejon Zielonej Góry, gdzie dopiero w lasach koło Przytoku zniszczono je¹⁶.

Zdarzenia te nie są odnotowane w dostępnych radzieckich źródłach i opracowaniach. Nie odegrały one większej roli, bowiem skierowane były w kierunku południowym, nie istotnym dla 1 Frontu Białoruskiego. Wykraczały one poza wyznaczoną linię rozgraniczenia Frontów, w związku z czym mogły być one działaniami przypadkowymi, dokonanymi przez oddziały zwiadowcze bez uzgodnień z dowództwami wyższego szczebla. Za tym domniemaniem przemawia fakt braku zainteresowania przez dowództwo sukcesem, jakim było zdobycie przyczółków w tym rejonie. Wiąże się to z preferowaniem kierunku zachodniego jako głównego celu rozwijania działań, który wynikał z przyjętych założeń dalszych walk.

Szczególnie preferowane do przełamania z marszu rubieży Odry było centralne zgrupowanie wojsk Frontu. I jemu to udało się już 31 stycznia, a więc wcześniej niż zakładał plan zdobycia Odry. Pierwsze wyszły nad nią oddziały wydzielone 2 Armii Pancernej gwardii i 5 Armii Uderzeniowej. Zaskoczenie przeciwnika było tak duże, że bez większych trudności udało się uchwycić niewielki przyczółek.

O tym historycznym wydarzeniu G. Żukow napisał: „[...] Uchwycenie przyczółka było ogromną zasługą oddziału wydzielonego 5 Armii Uderzeniowej. Na czele tego oddziału stali zastępca dowódcy 89 Dywizji Piechoty gwardii, pułkownik Ch. Jesipienko i przedstawiciel Rady Wojennej 5 Armii, zastępca szefa oddziału politycznego armii, pułkownik D. Szaposznikow. W skład oddziału wchodziły 1006 Pułk Piechoty 266 Dywizji Piechoty, 220 Samodzielna Brygada Pancerna pod dowództwem pułkownika A. Paszkowa, 89 Samodzielny Pułk Czołgów Ciężkich, pułk artylerii przeciwpancernej i 489 Pułk Moździerzy. Do rana 31 stycznia oddział wydzielony sforsował Odrę i uchwycił przyczółek w rejonie Kienitz, Neuendorf, Rehfeld. Pojawienie się wojsk radzieckich w odległości 70 kilometrów od Berlina było dla Niemców oszałamiającym zaskoczeniem, w chwili gdy oddział wdarł się do miasta Kienitz, jego ulicami spokojnie spacerowali niemieccy żołnierze, w restauracjach pełno było oficerów. Pociągi na linii Kienitz — Berlin kursowały zgodnie z rozkładem, łączność działała bez zakłóceń [...]”¹⁷.

Niemcy starali się za wszelką cenę powstrzymać ten marsz i w jed-

¹⁶ J. Kaps, *Die Tragödie Schlesiens 1945 in Dokumenten*. München 1955, s. 364; E. Glauss, *Buch der Stadt Grünberg in Schlesien. Obst. und Rebenstadt des deutschen Ostens*. Frankfurt an Main 1957, s. 99.

¹⁷ G. Żukow, *Wspomnienia...*, s. 597. W innym radzieckim opracowaniu znajduje się następujący wykaz oddziału wydzielonego, który pierwszy przełamał Odrę: 220 Samodzielna Brygada Czołgów, 89 Samodzielny Pułk Czołgów Ciężkich, 507 Pułk Artylerii Przeciwp-

nym tylko dniu 1 lutego — ich lotnictwo wykonało przeszło dwa tysiące lotów bojowych, bombardując i ostrzeliwując radzieckie kolumny marszowe. Mimo uderzeń z powietrza i ziemi, nowe radzieckie oddziały wieczorem 1 lutego dotarły do Odry na północ od Kostrzyna, zdobywając następne punkty zaczepienia nad rzeką. Batalion piechoty zmotoryzowanej (dowodzony przez mjr. N. Ilina) ze składu 219 Brygady Pancерnej pika E. Wajnruba na pierwszych lepszych, jakie zdołał zorganizować, środkach przeprawowych i wprost po lodzie forsował Odrę i uchwycił na jej lewym brzegu mały przyczółek. Czołgi nie mogły przeprowić się jednak na drugą stronę, bo lód był za cienki, a ciężkiego sprzętu przeprawowego brakowało, mogły więc wspierać tylko ogniem walkę batalionu mjr. Ilina. Potem inne siły 1 Korpusu Zmechanizowanego — 19, 37 i 35 Brygady Zmotoryzowane dowodzone przez pułkowników W. Jerszowa, M. Chotimskiego i J. Zadrożnego — wsparły batalion i walczyły razem z nim o przyczółek¹⁸.

O realizacji tego trudnego przedsięwzięcia napisał we wspomnieniach szef sztabu 2 Armii Pancерnej gwardii gen. A. Radziejewski, że „[...] Warunki nie sprzyjały wykonaniu tego zadania. Naszym słabym punktem był niedostatek zaopatrzenia, głównie paliwa. Dlatego też bywały dni, kiedy Korpusy nacierały jedynie oddziałami wydzielonymi. Zwiększyło swą aktywność lotnictwo nieprzyjaciela, atakując szyki pancerniaków prawie bezkarnie [...] Wreszcie też 27 stycznia zaczął sypać gęsty śnieg, rozszalała się zadymka [...] Do ostatniej dużej przeszkody wodnej na drodze do Berlina jako pierwsza dotarła 219 brygada pancerna pułkownika Wajnruba. Piechota zmotoryzowana tej brygady przeprowiła się na drugi brzeg Odry i nawiązała walkę o Kienitz. Stało się to 31 stycznia o godzinie 10 rano. O 18.00 przeprowiły się na drugi brzeg jeszcze dwa bataliony 37 brygady zmechanizowanej pułkownika Chocimskiego i doszły pod Genschmar [...]”¹⁹.

Jednocześnie oddziały 219 brygady pancерnej i 10 brygady zmechanizowanej rozpoczęły walki o Kostrzyn²⁰. Do końca dnia 31 stycznia główne siły 2 Armii Pancерnej gwardii wyszły nad Odrę²¹. Pomiedzy zgrupowaniem północnym wojsk Frontu a wojskami, które wyszły nad Odrę, powstała znaczna luka. Sytuacja ta była powodem wprowadzenia

cernej, jeden dywizjon 489 Pułku Moździerzy, Samodzielny Dywizjon Dział Pancерnych i 1006 Pułk Piechoty z 266 Dywizji Piechoty. *Sbornik wojenno-istoriczeskich materialow Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny*, выпуск nr 6, Moskwa 1952, s. 8. (Dalej: *Sbornik* nr 6.)

¹⁸ B. Dolata, *Walki wojsk polskich i radzieckich na terenach powiatu chojeńskiego w 1945 r.* [W:] *Z dziejów Ziemi Chojeńskiej*. Szczecin 1969, s. 155.

¹⁹ A. Radziejewski, *Czołgi idą na Berlin*. [W:] *W sztabach i na frontach*. Warszawa 1975, s. 358.

²⁰ A. Toczewski, *Bitwa o Kostrzyn w 1945 r.* „Zeszyty Gorzowskie” 1979, s. 172–204.

²¹ F. J. Wysockij, M. E. Makuchin, F. M. Saryczew, M. K. Szaposznikow, *Guardejskaja tankowaja*. Moskwa 1963, s. 161–162.

w nią rozkazem dowódcy 1 Frontu Białoruskiego 2 Armii Pancерnej gwardii. W związku z czym otrzymała ona w dniu 1.II.1945 r. zadanie uderzenia z rejonu Mieszkowic w kierunku północnym i uchwycenia rubieży Odry na wysokości Gryfina i Schwedt. Zadanie to precyzowało, że 9 Korpus Pancерny gwardii miał uderzyć przez Dąbie, a 1 Korpus Zmotoryzowany gwardii na Banie, Gryfino²². Tak więc nad Odrą pozostawał jeden tylko Korpus tej armii, a pozostałe wykonały ciekawy i nieoczekiwany manewr operacyjny w kierunku północnym. Nad Odrą pozostał 11 Korpus Pancерny gwardii, który miał za zadanie utrzymać i powiększyć przyczółek w rejonie Czelina. Do jego dyspozycji przydzielono 6 Samodzielny Batalion Pontonowo-Mostowy, który jako pierwsza jednostka Ludowego Wojska Polskiego dotarł nad Odrę w tym rejonie i brał udział w budowie mostu²³.

Wraz z 2 Armiją Pancerną gwardii nad Odrę wyszły wydzielone siły 5 Armii Uderzeniowej. Były to niewielkie oddziały, bowiem siły główne tej armii w dniu 31.I. 1945 roku znajdowały się dopiero na podejściach do Odry. Pod koniec dnia 31.I.1945 r. dowódca 5 Armii Uderzeniowej postawił podległym wojskom następujące zadanie na dzień 1.II.1945 r.: prawym skrzydłem i centrum ugrupowania — uchwycić przyczółek na zachodnim brzegu rzeki na rubieży: ujście Alte Oder, Karlsbiese, Neu Barnim, Klein Neuendorf, Letschin; lewym skrzydłem — z marszu zdobyć Kostrzyn, a następnie sforsować Odrę i opanować rubież: Letschin, Zechin, Gentschmar, Alt Bleyen, jednocześnie, poprzez uderzenie jednej dywizji piechoty z rejonu Gorzową Wlkp. w kierunku na Bolemin, na skrzydło skwierzyńskiego zgrupowania nieprzyjaciela, udzielić pomocy 8 Armii w dołamaniu obrony niemieckiej na Obrze. Zadanie więc precyzowało, by w dniu 1.II.1945 r. uchwycić na lewym brzegu Odry przyczółek o szerokości do 35 km i głębokości 3—8 km i ześrodkować na nim główne siły²⁴.

Rozkaz ten nie został zrealizowany w myśl jego założeń dalszego przełamania rubieży Odry i opanowania jej lewego brzegu z zaskoczenia — tak jak dokonały tego oddziały wydzielone. Znajdujące się na dojszczach do rzeki oddziały zatrzymały się i mimo braku oporu wroga pozostały przez całą noc w odległości 10—30 km od Odry. Dopiero rano 1.II. 1945 r. oddziały te rozpoczęły marsz. Przez ten czas minął moment zaskoczenia nieprzyjaciela, który na kierunek przyczółka, uchwyczonego przez oddział wydzielony armii, zdążył przegrupować oddziały 25 dywizji

²² M. D. Sołomatin, *Krasnogradcy*. Moskwa 1963, s. 158.

²³ A. Toczewski, *Udział 6 Warszawskiego Batalionu Pontonowo-Mostowego w walkach o Odrę w 1945 roku*. „Przegląd Zachodnio-Pomorski” 1982 nr 1.

²⁴ *Sbornik* nr 6, s. 10.

grenadierów pancernych i rozpoczął gwałtowne kontrataki z rejonu Amt Kienitz w kierunku na Kienitz²⁵.

Zaprzaszczone zostały więc warunki rokujące wykonanie wydanego przez dowódcę armii rozkazu. Brak szybkości i zdecydowania działania wpłynął niekorzystnie na osiągnięte sukcesy w stosunku do istniejących możliwości pełnego zaskoczenia wroga.

Przemieszczanie sił głównych 5 Armii Uderzeniowej w kierunku Odry rozpoczęło się 1.II. o godz. 7.30 i w godzinach rannych udało się, na przyczółek uprzednio opanowany, przeprowadzić dodatkowo tylko jedną dywizję piechoty. Pomimo bardzo ciężkiego położenia, siły te utrzymywały się na zachodnim brzegu rzeki, oddając nieprzyjacielowi jedynie kilkaset metrów terenu w rejonie wsch. Amt Kienitz²⁶.

Odległość od wysuniętych oddziałów 5 Armii Uderzeniowej do Skwierzyny, gdzie toczyła boje 8 Armia gwardii, sięgała 65 km. Dowódca 5 Armii Uderzeniowej postanowił uderzyć w skrzydło i tyły kontratakującego przeciwnika w kierunku południowym na Walewice. Wykonanie tego zadania postawiono 32 Korpusowi Piechoty.

Inny oddział wydzielony 301 Dywizji Piechoty z 5 Armii Uderzeniowej pod dowództwem majora Borówki wieczorem 31 stycznia zbliżył się do Bleszyna. Po zdobyciu tej miejscowości oddział wyszedł nad Odrę, następnie sforsował ją i uchwycił niewielki przyczółek na zachodnim brzegu. W nocy z 31 stycznia na 1 lutego 301 Dywizja Piechoty zajęła rubież: Boleszkowice, Bielina, północny skraj lasu na północny wschód od Czelina²⁷.

Na lewym odsłoniętym skrzydle armii 32 korpus Piechoty przystąpił do wykonania zadania dowódcy armii. W nocy z 31 stycznia na 1 lutego jego 416 Dywizja Piechoty została przerzucona przez Wartę w pobliżu Gorzowa Wielkopolskiego i rano nawiązała walkę z przeciwnikiem w rejonie Rudnica, skrzyżowanie szosy, Wałdowice. Przeciwnik zaczął szybko cofać się. 416 Dywizja Piechoty, biorąc jeńców i likwidując cofającego się przeciwnika, rozwijała gwałtowne natarcie wzdłuż południowego brzegu Warty na Słońsk, w kierunku Kostrzyna.

Siły główne 5 Armii Uderzeniowej w nocy z 1 na 2 lutego, pierwsze spośród wojsk 1 Frontu Białoruskiego, przystąpiły do frontalnego forsowania Odry na odcinku od Czelina do Kostrzyna. 9 Korpus Piechoty pierwszym rzutem forsował Odrę w rejonie Gross Neuendorfu i do rana 2 lutego wyszedł na rubież Neulewin, Neubarnim, Ortwig. 26 Korpus

²⁵ T. Sawicki, *Działania...*, s. 131.

²⁶ Meldunki dzienne Grupy Armii „Wisła” z 26 i 29.I.1945 r. Akta WIH VII/3/308/6259571 i 6260015.

²⁷ W. Antonow, *Droga do Berlina*. Warszawa 1980, s. 284. Stanowisko dowodzenia dywizji rozmieszczono w Kłosowie.

Piechoty gwardii i jedna dywizja 32 Korpusu Piechoty sforsowały Odrę na odcinku Kaleńskie, Szumiłowo.

W dniu 2 lutego 5 Armia Uderzeniowa miała już 30-kilometrowej szerokości i 5-kilometrowej głębokości przyczółek od Bleszyna do Kostrzyna. Rozpoczęły się ciężkie boje 5 Armii Uderzeniowej o przyczółek na zachodnim brzegu Odry²⁸.

Jeszcze tego samego dnia na przyczółek udało się, mimo intensywnej działalności lotnictwa niemieckiego, przeprowadzić kolejne oddziały 5 Armii Uderzeniowej, 986 i 905 Pułki Piechoty, które wzmocniły radzieckie siły na tym brzegu Odry. Również następnego dnia zostały przerzucone kolejne jednostki, którym bardzo brakowało wsparcia wojsk pancernych, przy ich wyraźnej przewadze po stronie przeciwnika²⁹. Mimo narastania sił niemieckich wspieranych czołgami i lotnictwem, udało się 5 Armii Uderzeniowej wzmocnić obronę przyczółka i czynić przygotowania do rozwinięcia dalszych działań zaczepnych na kierunku Berlina. Niekorzystne osłabienie tempa natarcia, które osłabiło znacznie momenty zaskoczenia przeciwnika, często zdezorientowanego i poważnie wyniszczonego ciągłym atakiem, było powodem, że strona niemiecka nie potrafiła jednoznacznie przeciwstawiać się przybywaniu radzieckich sił nad Odrą, przełamaniu jej i zdobywaniu groźnych przyczółków.

Należy sądzić, że radzieckie oddziały na tym kierunku do 3 lutego, a więc wydzielenia w późniejszym okresie czasu trwania operacji wiślańsko-odrzańskiej, przebiegały zgodnie z przyjętymi wcześniej założeniami. Strona radziecka, na co wskazują wydawane decyzje, czyniła wszystko, by dalszy przebieg działań był zgodny z tymi założeniami. Wszystko wskazywało na to, że założenia te uda się zrealizować. Jedynie sytuacja na północy stawała się z godziny na godzinę coraz bardziej niepewna. Natomiast na rubieży Odry wszystko wskazywało, że sytuacja mimo opóźnienia będzie opanowana, bowiem w dniach 1—3 lutego wyszły nad nią związki 8 Armii gwardii i rozpoczęły jej forsowanie z zadaniem uchwycenia rubieży: Kietz, Gorgast, Alt Tucheband, Sachsen-dorf, Werder³⁰.

Na działaniach 8 Armii gwardii zaciążyły te same ujemne zjawiska, które miały miejsce w 5 Armii Uderzeniowej: rozciągnięcie się sztyków bojowych, zmęczenie wojsk, brak środków przewprawowych, oderwanie

²⁸ Tamże, s. 284—285. Jak wspomina dowódca 301 Dywizji Piechoty, „[...] 2 lutego w południe dowódca korpusu przekazał mi telefonicznie rozkaz, bym natychmiast zameldował się na jego stanowisku obserwacyjnym w Czelinie, a pułki w trybie alarmowym przygotował do forsowania Odry na odcinku na zachód od Czelina [...]”.

²⁹ F. B o k o w, *Pylajuszczij placdarm*. „Wojenno-Istoriczeskij Żurnal” 1972 nr 5, s. 52. Bokow podaje ciekawe epizody tych trudnych walk, które były toczone niemal o każdy metr ziemi na przyczółku. Do wieczora 2 lutego żołnierze 902 Pułku piechoty zniszczyli 15 niemieckich czołgów.

³⁰ *Sbornik* nr 6, s. 21—22.

się części artylerii i czołgów. Oprócz tego należy pamiętać, że 8 Armia gwardii posiadała w tym czasie znacznie osłabiony skład, gdyż jeden cały jej korpus piechoty i część drugiego walczyły w Poznaniu.

Po przełamaniu w dniu 31 stycznia Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego oddziały 8 Armii gwardii bojem przesuwają się na zachód zdobywając kolejne miejscowości. Nad brzeg Odry wojska 8 Armii gwardii wyszły 1 lutego. Pierwszy forsował rzekę 4 Korpus Piechoty gwardii, któremu do wieczora dnia następnego udało się zdobyć na jej zachodnim brzegu przyczółek naprzeciw Kostrzyna — Kietz, Manschnow, Rathstock. Również 28 Korpus Piechoty gwardii otrzymał zadanie sforsowania Odry i zdobycia przyczółka na odcinku Rathenow-Podelzig-Klessin³¹.

Walkami 8 Armii gwardii o przełamanie linii Odry dowodził gen. W. Czujkow, który w swoim pamiętniku tak opisał te wydarzenia: *[...] Odcinki forsowania wymagały osłony z powietrza. Na moją prośbę dowódca Frontu przydzielił mi 16 Dywizję Artylerii Przeciwlotniczej, którą dowodził generał Sieriedin. Miała ona przybyć do rejonu przepraw przed świtem. Ale przeciwlotnicy spóźnili się ponad dobę z powodu braku materiałów pędnych.*

2 lutego o godzinie 10.00 znajdowałem się na punkcie operacyjnym dowódcy 4 Korpusu Piechoty gwardii, generała lejtnanta Głazunowa. Urządzono ten punkt w ruinach fortu opodal osiedla Żabice, na południe od Kostrzyna. Oddziały Korpusu już rozwinęły się na wale między Kostrzynem a Górzycą, przygotowując się do przeprawy. Przez lornetę nożycową obserwowałem Odrę. Duża, dobrze obwałowana rzeka [...]. Łódź był tak cienki, że nawet piechota, nie mówiąc o sprzęcie bojowym, nie mogła bez ryzyka poruszać się na nim. Nie dysponowaliśmy etatowymi środkami przeprawowymi, ale mimo to gwardziści pod osłoną ognia artyleryjskiego zaczęli przedostawać się na brzeg zachodni. Przynosili drągi, deski, wiązki trzciny, z których sporządzali drabiny i kładki. Gdzieś udało się przeprowadzić działa przeciwpancerne [...] Niestety, przeprawa nie trwała długo. Nad głowami gwardzistów pojawiły się niemieckie samoloty myśliwskie, „Focke-Wulf” [...] Musieliśmy zaniechać przeprawy aż do nastania ciemności. Nocą została wznowiona [...] chociaż w ciągu dnia na brzeg zachodni przeszło niewiele pododdziałów, to jednak wszystkie one zdobyły nieduże przyczółki [...]"³².

W dniu 3 lutego w rejonie forsowania Odry przez oddziały 8 Armii gwardii dotarła wydzielona 16 Dywizja Artylerii Przeciwlotniczej, by

³¹ W. Czujkow, *Koniec Trzeciej Rzeszy*. Warszawa 1975, s. 209.

³² Tamże, s. 209–211. W dalszej części wspomnień Czujkow napisał: „[...] Nasi zwiadowcy, przeprawiwszy się 2 lutego przez Odrę, zdołali dotrzeć do szosy Seelow–Kostrzyn i wziąć do niewoli dwóch oficerów. Byli to pracownicy hitlerowskiego Sztabu Generalnego. Ich zeznania potwierdziły, że Sztab Generalny Wojsk Lądowych nie orientował się w rozwoju sytuacji na kierunku głównym — berlińskim [...]”.

osłaniać przeprawy, które zostały ponownie uruchomione. Osłona ta pozwoliła na szybkie przeprowadzenie na drugi brzeg prawie bez strat jednostek 35, 47 i 79 Dywizji Piechoty gwardii. Jednocześnie przesunięto tam punkty obserwacyjne artylerii, co pozwoliło na skuteczniejsze prowadzenie ognia³³.

Rano 3 lutego nad Odrę wyszły również jednostki 57 Dywizji Piechoty gwardii. W ciągu dnia udało się im sforsować rzekę i zdobyć przyczółek. Wchodzące w jej skład pułki 170, 172, 174 osiągnęły rubież Reitwein, Alt-Tuweband, Ratstock³⁴.

Zdobyte przyczółki dywizyjne stopniowo rozszerzano, aż do połączenia w jeden przyczółek armijny. Walki o jego powiększenie utrudniał bardzo brak artylerii i czołgów, które pozostawały na prawym brzegu. Brak mostów i środków przeprawowych uniemożliwiał wprowadzenie ich do bezpośredniej walki. Ważnym sukcesem było częściowe otoczenie i zablokowanie przez wojska 5 Armii Uderzeniowej i 8 Armii gwardii twierdzy Kostrzyn.

Działające na południowym skrzydle Frontu armie osiągnęły również znaczne sukcesy i wyszły nad Odrę. Walcząca tu 1 Armia Pancerna gwardii po przełamaniu oporu wroga w międzyrzeckim Rejonie Umocnionym podążała szybko w kierunku zachodnim. O działaniach w tym rejonie i zdobyciu rubieży Odry, dowódca 1 Armii Pancerniej gwardii, gen. M. Katukow napisał: „[...] Codzienne troski związane z działaniami bojowymi pochłaniały całą moją uwagę. Operacja zbliżała się do punktu kulminacyjnego. Gusakowski (dowódca 44 Brygady Pancerniej gwardii — A. T.) opanował Golice na północ od Frankfurtu i wyszedł nad Odrę. Meldunek o tym otrzymałem o ósmej rano 2 lutego. Gusakowski wykonał zadanie z 12-godzinnym opóźnieniem. Nie było w tym jednak jego winy; tyły opóźniały się z dowozem paliwa. Odra była skuta lodem. Na przeciwnym brzegu widać było transzeje, zapory z drutu kolczastego, zęby słupów przeciwczołgowych. Prawie jednocześnie z Gusakowskim podeszła do Golic 27 brygada piechoty K. Fiedorowicza. Dowódcy brygad zdecydowali wspólnie forsować rzekę. Podciągnęli do brzegu działa pancerne, katusze i całą pozostałą artylerię. Po zmasowanej nawaie ogniowej na pozycji nieprzyjaciela tyralier piechoty zmotoryzowanej weszły na lód. Szybko pokonawszy rzekę, piechota wspierana ogniem artylerii ze wschodniego brzegu rozbiła ubezpieczenia hitlerowców i uchwyciła przyczółek szerokości 5—4 km. Bataliony piechoty zmotoryzowanej wyszły na rubież Reitwein, Wuhden”³⁵.

• Radziecki atak skierowany w kierunku Frankfurtu został początkowo

³³ W. A. Beljawskij, *Strety skrestilis na Szpree*. Moskwa 1973, s. 250—251.

³⁴ M. P. Smakotin, *Ot Dona do Berlina*. Moskwa 1962, s. 170.

³⁵ M. Katukow, *Pancerny grot*. Warszawa 1976, s. 397.

zatrzymany przez niemieckie pancerne grupy bojowe, którym udało się pod Rzepinem wstrzymać część oddziałów 1 Armii Pancernej gwardii. Uzyskany w ten sposób przez Niemców czas został wykorzystany na przygotowanie pozycji obronnych nad Odrą w miejscu spodziewanego uderzenia, Kunowic-Frankfurtu-Świecka. Lektura niemieckich meldunków operacyjnych z tego okresu pozwala na w miarę pełną rekonstrukcję wydarzeń. W dniu 1 lutego 1945 r. położenie — według nich — na odcinku frontu Grupy Armii „Wisła” charakteryzowało się kontynuacją radzieckich natarć w rejonach przełamania w kierunku Frankfurtu. Było to powodem mobilizacji na ten odcinek wszystkich sił do odpierania ataków³⁶.

Działające również w południowym zgrupowaniu wojsk Frontu czołowe oddziały 11 Samodzielnego Korpusu Pancernego wyszły wieczorem 1 lutego na przedpole Rzepina, którego bronił liczny garnizon. Miasto stanowiło klamrę organizowanej przez Niemców doraźniej linii ubezpieczającej Urad — Rzepin — Słońsk. Przełamanie tej obrony otwierało dostęp komunikacyjny na przedpole Frankfurtu. W walkach o zdobycie miasta zaangażowane zostały 20 brygada pancerna 12 brygada zmotoryzowana przy wsparciu piechoty 61 korpusu zmotoryzowanego 69 Armii. Natomiast pozostałe brygady korpusu w tym czasie kontynuowały natarcie w kierunku Odry. 2 lutego o godz. 3.00 nad ranem Rzepin był wolny³⁷.

Przewidywania niemieckie zakładały, że punkt ciężkości radzieckiego uderzenia skierowany będzie na Kostrzyn i jak pisze T. Busse, „[...] Frankfurt przypuszczalnie zostanie ominięty, natomiast należy liczyć się z drugim punktem ciężkości koło Lebus, bowiem tamtejsze pagórki będą doskonałą odskoczną do zdobycia Seelow od strony południowej lub do zdobycia autostrady Berlin-Frankfurt [...]”³⁸. W dalszej części swoich wspomnień Szeł OKH przyznaje, że już po pierwszym natarciu oddziały radzieckie przełamały obronę Odry, zdobywając przyczółki, i zajęły pozycje na północ od Fürstenberg (obecnie Einsenhuttenstadt) — w okolicach Vogelsang i na południe od Frankfurtu — w rejonie Świecka.

W celu odparcia na tym odcinku radzieckich ataków skierowane zostały w ten rejon różne niemieckie jednostki. W rejon Torzymia próbowała przebić się brygada pancerna „Kunmark” na kierunku Frankfurt-Rzepin działały pancerne grupy bojowe z ośrodka wyszkolenia wojsk

³⁶ T. Busse, *Die letzte Schlacht der 9 Armee*. „Wehrwissenschaftliche Rundschau” 1955 nr 4, s. 147.

³⁷ B. Dolata, T. Jurga, *Walki zbrojne na ziemiach polskich 1939–1945. Wybrane miejsca bitew, walk i akcji bojowych*. Warszawa 1977, s. 452.

³⁸ T. Busse, *Die letzte...*, s. 150.

pancernych w Wünsdorf³⁹. Oddziałom tym udało się tylko w nieznacznym stopniu opóźnić na niektórych odcinkach radzieckie natarcie. Małe i wątpliwe sukcesy chwilowego wstrzymania działań niewielkich sił lub przejściowe odzyskanie utraconego połączenia drogowego Krosno Odrz.–Frankfurt stanowiły fałszywy obraz niemieckich meldunków operacyjnych składanych przez Grupę Armii „Wisła” Führerowi w tych dniach. Napływające nieustannie wojska radzieckie stanowiły coraz większe zagrożenie dla tych zdezorientowanych oddziałów niemieckich, które w końcu zmuszone zostały do wycofania się na niemiecki przyczółek w rejon przedmościa Frankfurtu, tj. Słubic—Kunowice⁴⁰.

Pierwsze w rejon Kunowic, wchodzących w skład umocnionego systemu twierdzy — Frankfurt, dotarły już 1 lutego oddziały wydzielone 11 Samodzielnego Korpusu Pancernego, który był związany współdziałaniem jako pancerna grupa szybka z 69 Armią. Oddziały jego zostały powstrzymane na południowym skraju Kunowic przez przeprawiające się już na drugą stronę Odry znaczne siły niemieckie.

Jak już wspomniano, także 1 lutego, po pokonaniu Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego, podeszła pod same Kunowice 1 Brygada Pancerna gwardii 8 Korpusu Zmechanizowanego gwardii z 1 Armii Pancernych gwardii. Uwikłała się ona w bój spotkaniowy z oddziałami V Korpusu Górskiego SS, które przeszły właśnie z Frankfurtu ponownie na prawy brzeg Odry. W dniu tym podjęto próbę ataku na twierdzę, ale zbyt słaby podjazd radziecki został skutecznie odparty. W rezultacie zacieklej walki, którą M. Katukow określił mianem „[...] najtrudniejszej w całej operacji”⁴¹, Niemcy utrzymali niewielkie przedmieście frankfurckie (zlikwidowano je dopiero w kwietniu), ale nie zdołali już przeciwdziałać sforsowaniu przez oddziały radzieckie Odry i wywalczeniu przez nie przyczółków na zachodnim brzegu rzeki⁴².

Działające poniżej wojska 33 i 69 Armii wraz z 11 Samodzielnym Korpusem Pancernym gwardii rozwijały również pomyślne natarcie w kierunku Frankfurtu. Dotarły one w dniu 1 lutego do rubieży: Drzecin, Kunowice, Świecko, Rybocice. Silny opór wroga był powodem wyhamowania radzieckiego natarcia. Niemniej części oddziałów udało się przerwać linię nieprzyjacielskiej obrony i w dniu 3 lutego osiągnąć Odrę⁴³, a następnie wykorzystując zaskoczenie wroga zdobyć niewielkie przyczółki.

³⁹ Akta WIIH VII/3/496/ kl. 6259888.

⁴⁰ Tamże, kl. 6259997—99.

⁴¹ M. Katukow, *Pancerny...*, s. 396.

⁴² J. Juszczyk, *Odinadcatyj Tankowyj Korpus w bojach za Rodinu*. Moskwa 1960, s. 186; M. Katukow, *Pancerny...*, s. 395; N. Popiel, *W peredi Berlin*, Moskwa 1970, s. 318; I. Żukow, *Ljudi Sorokowych godov*. Moskwa 1975, s. 386.

⁴³ J. Juszczyk, *Odinadcatyj...*, s. 138.

Czołowym oddziałem 69 Armii, który pierwszy osiągnął tę rubież na północ od Frankfurtu, był 694 Pułk. Zdobyć przez tę armię przyczółka poniżej Lebus było dla Niemców dużym zaskoczeniem⁴⁴. Jednocześnie 61 Korpus 69 Armii rozpoczął boje o zdobycie Kunowic. W trakcie tych walk udało się zdobyć przez 274 Dywizję Piechoty lotnisko wraz ze sprawnymi samolotami. Walki o tę silnie umocnioną rubież trwały do wieczora 6 lutego⁴⁵.

Również nad Odrę w tym rejonie wyszła 33 Armia zdobywając dwa niewielkie przyczółki po obydwu stronach Fürstenbergu⁴⁶. W pasie jej działania wytworzyła się szczególnie trudna sytuacja, bowiem — jak wcześniej wspomniano — wraz z przesuwaniem się jej wojsk na zachód rosła styczność z wrogiem od południa. Armia ta bowiem stanowiła lewy front skrzydła wojsk 1 Frontu Białoruskiego. Związki jej rozciągnięte zostały wzdłuż linii zakola Odry od Cigacic do Fürstenbergu. W rejonie Cigacic, jak już wspomniano, 33 Armia zdobyła 29 stycznia pierwszy przyczółek odrzański, który został przez Niemców zlikwidowany. Niepowodzeniem zakończyła się próba zdobycia szczególnie umocnionego Krosna Odrzańskiego. Niemcom udało się w dalszym ciągu utrzymać zaodrzańską część miasta wraz z przyczółkiem, który później stanowił podstaw do dalszych spekulacji związanych z odzyskaniem środkowego Nadodrza⁴⁷.

Sukcesy osiągnięte przez południowe zgrupowanie wojsk Frontu były mniejsze, ponieważ forsowanie Odry odbyło się tu w znacznie gorszych warunkach. Należy podkreślić, że tempo natarcia 1 i 2 Armii Pancерnej gwardii w operacji wiślańsko-odrzańskiej było wyjątkowo szybkie. W ciągu doby pokonywały one przestrzeń 35—45 km, a w niektórych dniach 60 km. Od 16.I. do 31.I.1945 r., w ciągu 15 dni działań, armie te przeszły w walkach przestrzeń między Wisłą a Odrą — 450 km, osiągając ogólne średnie tempo działań 30 km na dobę. Przy takim tempie działań armii pancernych związki ogólnowojskowe (piechoty) pozostawały w tyle 50—60 km od pierwszorzutowych jednostek pancernych i nie mogły ich skutecznie wesprzeć⁴⁸.

Dlatego też bardzo ważnym zagadnieniem była działalność radzieckiego lotnictwa. Działania wojsk 1 Frontu Białoruskiego wspierała 16 Armia Lotnicza. Z chwilą wychodzenia radzieckich jednostek nad Odrę i walk o jej przelamanie jednostki lotnicze 16 Armii znalazły się w bar-

⁴⁴ Akta WIH VII/3/308/6260356—60.

⁴⁵ M. G. Szmelew, *Frontowa junost*. Moskwa 1975, s. 196—198.

⁴⁶ Akta WIH VII/3/308/6260356—60.

⁴⁷ A. Toczewski, *Niemiecki plan odzyskania środkowego Nadodrza w lutym 1945 roku*, „Przegląd Lubuski” 1980 nr 4, s. 67—76.

⁴⁸ G. Förster, H. Helmert, H. Schnitter, *Der zweite Weltkrieg*. Berlin 1981, s. 385—387.

dzo trudnej sytuacji określonej „kryzysem lotniskowym”. Na terenie zajmowanym przez wroga znajdowała się duża ilość znakomicie przygotowanych lotnisk węzła berlińskiego. Natomiast na dojsiach do Odry nieprzyjaciel wycofując się zniszczył wszystkie pasy startowe. Budowa prowizorycznych lotnisk została utrudniona z kolei przez odwilż, tak że strona niemiecka w tym okresie przejęła panowanie w powietrzu. Utrudniało to bardzo rozwinięcie dalszych działań i było powodem dużych strat na przeprawach. Berlińska obrona powietrzna dysponowała znaczną liczbą myśliwców, które wchodziły w skład dwóch flot powietrznych, jednostek okręgów i szkół lotniczych⁴⁹.

Lotnictwo radzieckie dysponowało tylko trzema lotniskami położonymi w bezpośredniej odległości od Odry: na prawym skrzydle pod Moryniem i Chojną, na lewym zaś — pod Rzepinem. Posiadały one dużą wadę, ponieważ znajdowały się pod ostrzałem artylerii wroga. Przystąpiono więc do budowy lotnisk pod Gorzowem⁵⁰.

Mimo tych utrudnień, częstych przebazowań i niesprzyjających warunków atmosferycznych, lotnictwo radzieckie starało się nie przerywać swojej działalności bojowej. Przydzielony do zabezpieczenia działania grup szybkich w operacji wiślańsko-odrzańskiej 3 Korpus Lotnictwa Myśliwskiego w ciągu osiemnastu dni, od 14 do 31 stycznia, musiał zmieniać bazy aż 7-krotnie. Wykonał on w tym okresie 2258 samolotów bojowych, staczając 66 grupowych walk powietrznych i zestrzelując 43 samoloty przeciwnika, przy własnych stratach 12 samolotów⁵¹.

Tak więc do 3 lutego został całkowicie opanowany prawy brzeg Odry. Niemcy utrzymywali jednak w dalszym ciągu przyczółki, stanowiące umocnione rejony twierdz Kostrzyna i Frankfurtu oraz Krosna Odrzańskiego. Wyjście głównych sił 1 Frontu Białoruskiego nad Odrę oznaczało zrealizowanie jednego z zasadniczych celów kontynuowanej operacji. Wychodzące nad Odrę radzieckie oddziały nie posiadały środków przewarowych, paliwo i amunicja były prawie że na wyczerpaniu, artyleria o ciągu mechanicznym oderwała się od ich ugrupowań. Forsowanie Odry

⁴⁹ S. Rudenko, *Zwycięskie skrzydła*. Warszawa 1980, s. 325.

⁵⁰ 16-ja wozdusznaja. Moskwa 1973, s. 294. Dowódca 16 Armii Lotniczej w swoich wspomnieniach napisał: „[...] Okazało się, że mokry, ubity piasek doskonale wytrzymuje starty samolotów [...] Zdecydowaliśmy się również zbudować pasy startowe o nawierzchni tłuczniowej [...] Rozpoczęto zakrojone na szeroką skalę prace przy budowie lotnisk. Zaplanowano oddać do użytku pięć pasów o nawierzchni metalowej i sześć — tłuczniowej. W tym celu wydzielono niezbędne środki, transport, pododdziały inżynieryjne. Sztab zobowiązał każdą armię ogólnowojskową do zbudowania po jednym lotnisku dla nas [...] Hitlerowcy usiłowali nie dopuścić nas na lotniska w Chojnie i Moryniu, jednak myśliwce 3 Korpusu odparły ataki lotnictwa niemieckiego i opanowały lotniska. Do Rzepina przebazowali się piloci 13 Korpusu. Próby blokowania naszych lotnisk wysuniętych zostały udaremnione przez pilotów wspólnie z artylerią przeciwlotniczą [...]”. (S. Rudenko, *Zwycięskie...*, s. 325–326.

⁵¹ J. Radłowski, *Manewr lotniskowy 3 Korpusu Lotnictwa Myśliwskiego dla zabezpieczenia działania grup szybkich w operacji wiślańsko-odrzańskiej 1945 r.* „Myśl Wojskowa” 1966 nr 2, s. 84.

w większości wypadków „z wypadu” odbywało się „po lodzie”. Zdołano w ten sposób w tych pierwszych dniach przerzucić tylko piechotę i niewielką ilość podręcznej artylerii. Siły te nie były w stanie, jak się okazało, rozwinąć dalszego skutecznego ataku. W okresie tym, zaczęły ulegać wzmocnieniu siły niemieckiej 9 Armii.

Wyjście wojsk radzieckich nad Odrę i zdobycie dosyć pojemnych przyczółków było wydarzeniem o dużym znaczeniu dla dalszych działań, mimo że ich dalszy przebieg został poddany korekcje i istotnym zmianom. Możliwości dalszych działań zostały poddane głębokiej analizie. Wpłynęła na to niekorzystna sytuacja na Pomorzu i Dolnym Śląsku oraz powstały kryzys zaopatrzeniowy i zmęczenie wojsk. 3 lutego została zakończona operacja wiślańsko-odrzańska, która wyznaczała działania w kierunku zachodnim. Na linii frontu Odry zdobytym i zajmowanym przez wojska 1 Frontu Białoruskiego nastąpił okres „pauzy operacyjnej”, podczas której trwały walki o rozszerzenie i utrzymanie zdobytych przyczółków oraz pokonanie odrzańskich twierdz.

Walki o rozszerzenie zdobytych przyczółków odrzańskich były prowadzone w niezwykle trudnych warunkach. Nieprzyjaciel zaczął pośpiesznie przerzucać na front odrzański wojska wycofywane z innych terenów, które umocniły się na dogodnych rubieżach obronnych — na Wzgórzach Seelowkich.

Na lewym skrzydle 8 Armii gwardii wojska wroga zdążyły zająć wzgórza, które ciągnęły się wzdłuż Odry od miejscowości Reitwein do Frankfurtu. Panowały one nad doliną rzeki. Z nich Niemcy ostrzeliwali ogniem skrzydłowym artylerii oddziały przebywające na przyczółku.

Przed gen. Czujkowem i gen. Bierzarinem wyłoniły się zadania pilnego rozszerzenia przyczółków. Aby tego dokonać, konieczne było według Czujkova: pierwsze — sforsować koryto Alte Oder, po drugie — zdobyć twierdzę Kostrzyn lub co najmniej sparaliżować jej garnizon, po trzecie — zdobyć wzgórza w rejonie na północ od Słubic i na południowy zachód od Górzycy. Oddziały 8 Armii gwardii miały zdobyć panujące wzgórze oraz miejscowości Podelzig i Klessin. Aby zrealizować te zadania, należało dysponować dostateczną ilością amunicji do ciężkiej artylerii i środkami przeprowadzowymi. Zadania rozszerzenia przyczółków trzeba było rozwiązywać środkami, które znajdowały się już w dyspozycji oddziałów, bowiem dostawy zostały skierowane głównie na prawe skrzydło Frontu. Dlatego też wojska, które znalazły się na przyczółkach, zmuszone były do oszczędności amunicji i zorganizowania zbierania i wykorzystywania zdobyczej broni i amunicji. Czujkow pisze, że dowódca działającego na przyczółku 28 Korpusu Piechoty gwardii, gen. Ryżow, i dowódca artylerii korpusu, płk Timoszenko, w wyniku tej akcji mogli podczas walk o umocnienie i rozszerzenie zajmowanego przyczółka użyć

dodatkowo około 65 tysięcy zdobytych pocisków kalibru od 105 do 150 mm⁵².

Nieprzyjaciel nie mając dostatecznych sił do odparcia radzieckich uderzeń z przyczółka 8 Armii gwardii, rzucił do walki cały swój potencjał bojowy, w tym również nowe rodzaje broni jak samoloty — pociski⁵³. Nie odegrały one większej roli, tak że udało się rozszerzyć ten przyczółek do 12 km szerokości i 8 km głębokości.

Dowództwu niemieckiemu, w wyniku pośpiesznego przerzucenia z rejonów tyłowych i z innych odcinków frontu wielu związków oraz samodzielnych pododdziałów i oddziałów, udało się utworzyć obronę na odcinku Gozdowice-Kostrzyn i nieprzerwanymi kontratakami stawić opór natarciu wojsk 5 Armii Uderzeniowej, znacznie obniżając tempo ich działań. Przeciwnik miał do swej dyspozycji czołgi i działa szturmowe, a 5 Armia Uderzeniowa nie posiadała ich na przyczółku z powodu braku przepraw. Dawało to wrogowi ogromne korzyści w pierwszych czterech dniach walk. Skład dywizji przeciwnika nie przewyższał 7—7,5 tys. ludzi, a samodzielne bataliony 300—500 ludzi. Przeciwnik w pierwszych dniach walk na Odrze posiadał ponad 120 moździerzy, około 200 dział, ponad 100 czołgów i dział szturmowych, ponad 1000 karabinów maszynowych⁵⁴.

Na odcinku 5 Armii Uderzeniowej główny ciężar walk o rozszerzenie przyczółka przypadł 230, 248 i 301 Dywizji Piechoty. Od rana 4 lutego nieprzyjaciel wykorzystując swoją przewagę powietrzną silnie bombardował pozycje bojowe zajęte przez dywizje. Sytuacja wojsk radzieckich, które zmuszone były odeprzeć pięć ataków nieprzyjaciela, stawała się coraz gorsza. Skierowany apel Rady Wojennej 1 Frontu Białoruskiego do oddziałów na przyczółku nie ukrywał tej sytuacji:

„Rada Wojenna 5 armii uderzeniowej, dowódcy korpusu i dywizji 5 armii uderzeniowej.

Na 5 armii uderzeniowej spoczywa szczególnie odpowiedzialne zadanie — utrzymanie przyczółka na zachodnim brzegu Odry i rozszerzenie go chociażby do 20 kilometrów wzdłuż frontu i do 10—12 kilometrów w głąb.

⁵² W. Czujkow, *Koniec...*, s. 226. Pisze on, że: „[...] Zadanie rozszerzenia przyczółka trzeba było rozwiązywać środkami, którymi dotąd dysponowaliśmy, w istocie bez dostaw materiałów pędnych. Transport armii z trudem zaopatrywał w amunicję jednostki, które szturmowały Poznań [...]”.

⁵³ Tamże, s. 227. Dowódca 8 Armii gwardii opisuje pierwsze swoje wrażenie ze spotkania z działaniem tej „tajnej broni”, którą tak mocno lansowała goebelsowska propaganda: „[...] nasi saperzy zbudowali most na Odrze opodal Górzycy. Wraz z generałem Pożarskim przebywałem niedaleko tego miejsca na punkcie obserwacyjnym. Dzień był pogodny. W pewnej chwili zwrócił naszą uwagę dwusilnikowy samolot. Nadleciał z zachodu na niewielkiej wysokości. Minął wzgórze 81,5 i schodził jeszcze niżej. W odległości około 300 metrów od rzeki samolot zaczął nurkować, spadł na ziemię i eksplodował. W tym dniu, by zniszczyć budowany most, wysłano cztery takie samoloty, ale żaden nie trafił w cel. Pozostały tylko po wybuchach ogromne leje. Strat żadnych nie poniesiliśmy [...]”.

⁵⁴ *Sbornik* nr 6, s. 10.

Proszę was wszystkich o zrozumienie historycznej odpowiedzialności za wykonanie powierzonego wam zadania, o przekazanie tej prawdy ludziom i wymaganie od wojsk wyjątkowej wytrwałości i dzielności.

Niestety nie możemy na razie wesprzeć was lotnictwem, gdyż wszystkie lotniska rozmiękły i samoloty nie mogą wystartować, nieprzyjaciel natomiast startuje z berlińskich lotnisk posiadających pasy betonowe.

Polecam:

- 1) zakopać się głęboko w ziemię;
- 2) zorganizować zmasowany ogień przeciwlotniczy;
- 3) przejść do działań nocnych, prowadząc za każdym razem ataki z ograniczonymi celami;
- 4) w ciągu dnia odpierać ataki nieprzyjaciela.

Po upływie 2—3 dni nieprzyjaciel się wyczerpie.

Życzę wam i podległym wam wojskom historycznie ważnych sukcesów, które nie tylko możecie, lecz powinniście osiągnąć⁵⁵.

Niemieckie ataki były kontynuowane nieprzerwanie do 6 lutego. Wielokrotne próby zepchnięcia wojsk najbardziej wysuniętej 301 Dywizji Piechoty nie powiodły się. Od 3 do 7 lutego pułki 301 Dywizji rozbiły Dywizję Piechoty „Doberitz”, 25 Dywizję Grenadierów Pancernych i 5 Samodzielny Dywizjon Czołgów⁵⁶.

Broniąca pozycji Odry niemiecka 9 Armia była ciągle wzmocniona nowymi siłami. I tak np. 4 lutego z dowództwa wojsk zapasowych skierowano nad Odrę następujące dywizje piechoty: „Döberitz”, „30 Januar” i „Regener”. W dniu następnym z zachodu dotarła tu 21 Dywizja Pancerna, a 8 lutego Dywizja Piechoty „Berlin”. Wrzystkie te związki zostały skierowane do walk o likwidację radzieckich przyczółków. Na przełomie I i II dekady lutego ukształtował się następujący skład 9 Armii:

- CI Korpus Armijny „Berlin” (606 Dywizja ds. specj., Dywizja Piechoty „Döberitz”, Dywizja Piechoty „Berlin”),
- XI Korpus Armijny SS (25 Dywizja Grenadierów Pancernych, twierdza Kostrzyn, Dywizja Grenadierów Pancernych „Kurmarn”),

⁵⁵ W. Antonow. *Droga...*, s. 302. Dalej autor pisze: „[...] Wieczorem staliśmy się świadkami faszystowskiego tricku propagandowego. Ze wschodniego skraju Ortwigu dobiegać zaczęły słowa nadawane przez silne urządzenia akustyczne. Audycje nadawano w języku rosyjskim. Spiker mówił do nas, że Niemcy byli pod Moskwą, ale Moskwy nie zdobyli. Podobnie więc Rosjanie nie zdobędą Berlina. Führer zgromadził ogromne siły. Ma nową broń. Wojska rosyjskie na Odrze będą zniszczone. Zwracając się do mnie osobiście, spiker powiedział: »Wydajcie dywizji rozkaz o zaprzestaniu oporu. Tylko wam mogą być postuszne wasze pułki. O godzinie siedemnastej oczekujemy odpowiedzi. Heil Hitler!«. Nadajnik był bardzo silny, słowa te dotarły więc do wszystkich batalionów dywizji [...]». Należy dodać, że w odpowiedzi zainstalowano po stronie radzieckiej urządzenie akustyczne dużej mocy MGU i nadawano przez nie audycje w języku niemieckim.

⁵⁶ Tamże, s. 305.

— V Korpus Górski SS (twierdza Frankfurt, Dywizja Piechoty „Regener”, Dywizja piechoty „30 Januar” i 391 Dywizja ds. specj.)⁵⁷.

Tak więc 9 Armia na rubieży Odry odtworzona została przez wojska zapasowe i uzupełniona jednostkami z zachodu. Na jej uzbrojeniu — wg stanu na dzień 12 lutego — znajdowało się 70 czołgów i 219 dział pancernych, łącznie 289 wozów bojowych⁵⁸. Biorąc pod uwagę, że w tym czasie jednostki radzieckie na odrzańskich przyczółkach nie miały w ogóle sprzętu pancernego lub przeprawiły dopiero pojedyncze wozy bojowe, sytuacja 9 Armii pod tym względem była korzystna. Stronie radzieckiej udało się przeprowadzić na niektóre przyczółki czołgi w drugiej dekadzie lutego. W meldunku Grupy Armii „Wisła” z dnia 11 lutego znajduje się doniesienie o rozpoznaniu lotniczym na przyczółku w rejonie Fürstenberg, a więc zajmowanym przez 69 Armie 50 radzieckich okopanych czołgów⁵⁹. Mimo tych początkowo bardzo sprzyjających dla 9 Armii czynników, nie zdołała ona zlikwidować radzieckich przyczółków na Odrze i od połowy lutego musiała zrezygnować z prób odtworzenia obrony na rubieży rzeki.

Radzieckie działania na przyczółkach były dosyć skuteczne, tak że w niemieckiej ocenie sytuacji z dnia 8 lutego czytamy: „położenie na froncie armii uległo dalszemu zaostrzeniu na skutek rozszerzenia przyczółków nieprzyjaciela na dotychczasowych punktach zapalnych w rejonie Fürstenberg i na południowy zachód od Kostrzyna, gdzie zarysowuje się niewątpliwie zamiar wroga, zdobycia sobie pozycji wyjściowej dla przyszłego natarcia z uderzeniem na Berlin [...]”⁶⁰. W dalszej części sprawozdania znajdują się uwagi związane z powstaniem nowego punktu ciężkości działań na prawym skrzydle 1 Frontu Białoruskiego i wątpliwości czy będzie to kierunek aktywny. W dalszym ciągu obawiano się bardzo o losy stolicy III Rzeszy, której zagrożenie w tych dniach bardzo wzrosło. Wszelkie niemieckie sugestie zawarte w tej ocenie sprowadzały się do przeciwdziałania w przeszkodzeniu rozszerzenia przyczółków, na których aktywność wojsk radzieckich niebezpiecznie wzrastała.

Szczególnie duże powodzenie uzyskały 8 Armia gwardii i 5 Armia Uderzeniowa, które dążyły do połączenia przyczółków kostrzyńskich.

Kolejne ataki radzieckie kończyły się zdobyciem coraz większego obszaru, który w dniu 8 lutego posiadał front na linii: wsch. rubież Lebus — tuż na zach. od Wuhden-Rathstock-Alt Tucheband. Podjęte w tym samym dniu ataki z rejonu Uradu doprowadziły do zdobycia terenów na południe od Aurith i przebicia niemieckiego frontu koło Wiesenau.

⁵⁷ T. Sawicki, *Niemieckie wojska lądowe na froncie wschodnim. Czerwiec 1944 – maj 1945*. Warszawa 1979, s. 459–460.

⁵⁸ WIH, mikrof., t. 311, r. 171, kl. 7223288, sprawozdanie Grupy Armii „Wisła” z 9.III.1945 r.

⁵⁹ WIH, mikrof., t. 311, r. 171, kl. 6260121, sprawozdanie Grupy Armii „Wisła” z 11.II.1945 r.

⁶⁰ WIH, mikrof., t. 311, r. 171, kl. 6260261, sprawozdanie Grupy Armii „Wisła” z 8.II.1945 r.

Aktywnie działały również oddziały 69 Armii w rejonie Świecka, zdobywając obszary leśne na południe od Frankfurtu.

Działania te wywołały dalszy niepokój niemieckiego dowództwa i były powodem szukania różnych wariantów dalszego działania. Stały się one z kolei, jak wiemy, przyczyną zmiany radzieckich pierwotnych zamiarów dalszych działań na berlińskim kierunku. Powstanie nowego, północnego frontu działań osłabiło zaopatrzenie wojsk na przyczółkach, co było niewątpliwie powodem spadku ich aktywności od połowy lutego. Stan ten został natychmiast zauważony przez stronę niemiecką, która w dalszym ciągu obawiała się skutków aktywności radzieckich wojsk na przyczółkach. W sprawozdaniu z dnia 17 lutego czytamy: „*Na froncie armii nie pomniejszony twardy opór nieprzyjaciela na odrzańskich przyczółkach. Według rozpoznania lotniczego ruchu w kierunku zachodnim około 5000 pojazdów, w przeważającej mierze zmotoryzowanych, po obu stronach Warty w kierunku Kostrzyna, co każe oczekiwać, iż nieprzyjaciel przy pomocy tych nowych uzupełnień będzie kontynuować swoje natarcie przez Odrę w kierunku na zachód [...]*”⁶¹. W następnym dniu działania na przyczółkach zostały ustabilizowane. Kolejny meldunek niemiecki z dnia 19 lutego zawiera stwierdzenie, będące obrazem sytuacji, że: „*Na froncie Odry, przy niezmiennym obrazie nieprzyjaciela, w istotnej mierze żadnych działań militarnych o jakimś znaczeniu [...]*”⁶².

Z punktu widzenia realizacji zadań II etapu kampanii 1945 r. na kierunku berlińskim zatwierdzenie przez Kwaterę Główną propozycji marsz. Żukowa z 20 lutego oznaczało odroczenie na pewien czas wykonania decyzji zdobycia Berlina, które obowiązywało 1 Front Białoruski od 27.I.1945 r. Tym samym zakończyła się druga faza tego etapu. W propozycjach marsz. Żukowa z 20 lutego zwraca uwagę przede wszystkim dążenie do realizacji decyzji z 15 lutego, polegające na uderzeniu częścią siły w kierunku na Goleniów w celu odcięcia od Meklemburgii wojsk Grupy Armii „Wisła” walczących na Pomorzu. Na podkreślenie zasługuje także uzależnienie przejścia do natarcia całością sił prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego od pomyślnego przebiegu działań zaczepnych 2 Frontu Białoruskiego. Bieg wydarzeń sprawił, że zrealizowana została właśnie druga część propozycji marsz. Żukowa. Zadecydowało o tym związanie armii prawego skrzydła Frontu w walkach z ponownym przeciwdziałaniem nieprzyjaciela w rej. Stargardu, niepowodzenie natarcia 1 Armii WP w dniu 19 lutego, a przede wszystkim pomyślne wyniki działań zaczepnych wojsk 2 Frontu Białoruskiego, które 24 lutego wznowiły natarcie na Pomorzu⁶³.

⁶¹ WIH, mikrof., t. 311, r. 171, kl. 6260521, sprawozdanie Grupy Armii „Wisła” z 17.II.1945 r.

⁶² WIH, mikrof., t. 311, r. 171, kl. 6260423, sprawozdanie Grupy Armii „Wisła” z 19.II.1945 r.

⁶³ Z. Stąpor, *Bitwa o Berlin*. Warszawa 1973, s. 57–58. W dziejach 1 Armii WP okres walk od 20 stycznia do 20 lutego wiąże się bezpośrednio i jak najściślej z wysiłkami wojsk

Na froncie Odry w pierwszej połowie lutego Niemcy utrzymywali kilka przedmości, które były celem radzieckich ataków. Rozpoczęto zasadnicze walki o twierdze Kostrzyn i Frankfurt. Również wielokrotnie próbowano zepchnąć przeciwnika z przedmieścia w rejonie Krosna Odrzańskiego i Fürstenbergu. Należy dodać, że w tym czasie wojska 69 Armii znacznie powiększyły dwa niewielkie przyczółki w rejonie Lebus i na południe od Frankfurtu oraz ścieśliły niemieckie przedmościa w rejonie Słubic. Ponadto 33 Armia uchwyciła trzy przyczółki na zachodnim brzegu Odry, w rejonie Zieltendorf oraz na północny wschód i na południe od Fürstenwalde.

Niemieckie obawy wynikające z oczekiwanej w każdej chwili możliwości rozpoczęcia przez Armię Radziecką operacji berlińskiej powodowały, że wojska zapasowe i SS nie nadążały z formowaniem z uzyskiwanych rezerw struktur liniowych i kierowały szereg jednostek na front w tej postaci, w jakiej się aktualnie znajdowały. W ten sposób na front przekazana została m.in. większość szkół wojskowych i kursów pedległych zarówno OKH, jak i dowództwu wojsk lotniczych. Użyto je w postaci grup bojowych szczebla pułkowego, przemieszanych z 2—3 batalionami rekrutów mających 5—12-tygodniowe przeszkolenie i 1—2 batalionami rekrutów po 1—4-tygodniowym przeszkoleniu oraz z batalionami RAD; zgrupowaniami tymi obsadzono strukturę obrony, pczynając od drugiego pasa w głąb. W ten sposób berliński kierunek strategiczny uzyskał wraz z rozbudową inżynieryjną terenu na całą jego głębokość, także na tę głębokość przygotowane i wydzielone zawczasu siły żywe, określane w dokumentach niemieckich „załogami bezpieczeństwa”⁶⁴.

Zakończenie operacji dolnośląskiej przez wojska 1 Frontu Ukraińskiego oraz działania na Pomorzu znacznie poprawiły sytuację wojsk 1 Frontu Białoruskiego. W okresie trwania operacji pomorskiej wojska znajdujące się na przyczółkach odniosły wiele sukcesów. Mimo przejścia na tym odcinku frontu dla obrony, były prowadzone dalsze działania mające na celu powiększenie i wzmocnienie przyczółków, zwłaszcza w rejonach twierdz Kostrzyn i Frankfurt.

Po kilku dniach stabilizacji sytuacji, już 27 lutego w meldunku Grupy Armii „Wisła” znajduje się zapis o aktywności wojsk radzieckich. „Na froncie odrzańskim nieprzyjaciel podjął znów próby planowego rozszerzania swoich przyczółków koło Lebus i zdołał [...] osiągnąć znaczny sukces [...] Położenie tutaj jest napięte, ponieważ 9 Armia nie dysponuje żadnymi rezerwami piechoty, ażeby zlikwidować przetamania”⁶⁵.

1 Frontu Białoruskiego, zmierzającymi do zdobycia Berlina w ramach zadań II etapu kampanii 1945 r.

⁶⁴ T. Sawicki, *Niemieckie...*, s. 503.

⁶⁵ WIH, mikrof., t. 78, r. 308, kl. 7220209.

Na początku marca uległa zmianie pogoda, stopniał bowiem śnieg i wystąpiły dodatnie temperatury. W okresie tym zaczęto przygotowywania do operacji berlińskiej. Po przegrupowaniu i uzupełnieniu amunicji 32 Korpus Piechoty pod dowództwem generała D. Zeriebina przystąpił 6 marca do szturm na Kostrzyn.

Następnego dnia Rada Wojenna 1 Frontu Białoruskiego wydała dyrektywę, w której określiła zadania dla dwóch armii: „[...] rozszerzyć przyczółek bezpośrednio na zachód od Kostrzyna: 5 armia uderzeniowa od rana 20 marca 1945 roku przejdzie dwiema dywizjami wraz z oddziałami wzmocnienia do natarcia z zadaniem przełamania obrony przeciwnika na odcinku: Genschmar, (wył.) Alt Bleyen i wymierzając główne uderzenie na Golzow oraz pomocnicze z rejonu Alt Bleyen na Gorgast, opanuje rejon Genschmar, (wył.) Golzow, Kubrücken, Forstadt, po czym przejdzie do obrony na rubieży wzgórze 16,3 wzgórze 10,3 (wył.) Golzow.

8 armia siłami dwóch dywizji piechoty z oddziałami wzmocnienia od rana 20 marca 1945 r. przejdzie do natarcia z zadaniem przełamania obrony przeciwnika na odcinku: (wył.) stacja Gorgast, pojedyncze domy (1 kilometr na północ od Rathstock) i zadając główne uderzenie na Golzow, a pomocnicze z rejonu przedmieść Kietz w kierunku północno-zachodnim opanuje rejon: południowo-zachodnią część Kostrzyna (między rzekami Wartą i Odrą), Gorgast, Golzow, Alt Tuchenband i przejdzie do obrony na rubieży Alt Tuchenband, Hathenow.

Meldować:

- a) o podjętej decyzji do natarcia do 12.00 17 marca 1945 r.
- b) o gotowości wojsk do natarcia do 16.00 19 marca 1945 r. [...]”⁶⁶.

Do końca marca wojska 5 Armii Uderzeniowej i 8 Armii gwardii prowadziły zacięte walki w celu rozszerzenia przyczółka.

22 marca oddziały 32 Korpusu Piechoty i 4 Korpusu Piechoty gwardii połączyły się w rejonie mostu przez Strom, okrążając przeciwnika w rejonie Kubrücken, Forstadt i w południowo-zachodnim przedmieściu Kostrzyna z frontem między Odrą a ujściem Warty. Od tego momentu obydwie armie posiadały wspólny przyczółek.

Walki te były ogromnie zacięte. Przeciwnik dużymi siłami uderzył z rejonu Golzowa, dążąc do przerwania blokady okrążonego ugrupowania swoich wojsk. W związku z powstałym zagrożeniem generał Bierzarin zmuszony był wprowadzić na przyczółek jedną dywizję odwodową. Wszystkie przeciwuderzenia przeciwnika zostały odparte. 20 marca okrążone zgrupowanie wroga w rejonie Kubrücken-Forstadt i w międzyczeczu zostało zlikwidowane.

⁶⁶ W. Antonow, *Droga...*, s. 316.

W rezultacie utworzony został jeden przyczółek około 45 kilometrów długości wzdłuż frontu i o głębokości do 10 kilometrów.

Od początku marca całkowite panowanie w powietrzu nad Odrą przejęło lotnictwo radzieckie. W miesiącu tym stoczono pięset walk powietrznych, w czasie których zniszczono 465 samolotów niemieckich, w tym 429 myśliwców. Korpus i dywizje 16 Armii Lotniczej brały aktywny udział w walkach o przyczółki. Do momentu rozpoczęcia operacji berlińskiej zbudowano bliżej przedniego skraju frontu 162 lotniska polowe i lądowiska. W marcu i na początku kwietnia systematycznie lotnictwo radzieckie prowadziło rozpoznanie lotnicze, mające zasadnicze znaczenie dla opracowanych dalszych działań⁶⁷.

Podczas przygotowywania natarcia organa tyłów frontów zdołały zgromadzić niezbędne zapasy. Amunicję i materiały pędne dowożono transportem kolejowym do składów frontowych, a stamtąd samochodami bezpośrednio do związków — z pominięciem składów armijnych — pozwalało to w krótkim czasie uzupełnić braki i stworzyć zapasy niezbędne do zabezpieczenia operacji. Przed rozpoczęciem operacji berlińskiej fronty miały średnio: amunicji podstawowych rodzajów — 2,2—4,5 jednostki ognia, benzyny wysokooktanowej — 9,5 jednostek napełniania, benzyny samochodowej — 4,1 oleju napędowego — 5 jednostek napełniania; żywności — na zaspokojenie potrzeb w ciągu dwóch miesięcy⁶⁸.

Przed rozpoczęciem natarcia na Berlin ogrom prac przygotowawczych wykonały również wojska drogowe Frontu. Na Odrze zbudowano 25 mostów drogowych o ogólnej długości 15 017 metrów. Przez mosty te w okresie przygotowawczym oraz w czasie trwania operacji berlińskiej przejechało w obie strony 1 661 188 samochodów, 400 tysięcy wozów konnych oraz przemaszerowało około 600 tysięcy osób (przeważnie radzieckich i polskich repatriantów)⁶⁹.

⁶⁷ S. Rudenko, *Zwycięskie...*, s. 344.

⁶⁸ *Tyły Radzieckich Sił Zbrojnych w Wielkiej Wojnie Narodowej 1941—1945*. Warszawa 1980, s. 191—192.

⁶⁹ N. Antipienko, *Na głównym...*, s. 285. Szef wojsk tyłowych 1 Frontu Białoruskiego opisuje ciekawe epizody związane z budową mostów: „[...] Dowództwo Frontu poleciło szefowi wojsk drogowych Frontu G. Dońcowi przystąpić do budowy na Odrze mostu drogowego na kierunku przyczółka na północ od Kostrzyna. Wykonanie powyższego zadania zlecono 3 Zarządowi Wojennych Dróg Samochodowych, wzmacniając go jednym pułkiem inżynierskim oraz 95 batalionem budowy mostów z odwodu Frontu. Ogólne kierownictwo budową zostało powierzone podpułkownikowi inżynierowi D. Rudence. Ponieważ rejon budowy znajdował się pod silnym ostrzałem ognia artyleryjskiego i moździerzy nieprzyjaciela, a także nekąny był częstymi atakami lotnictwa nieprzyjacielskiego, budowę prowadzono na porze nocnej, wykorzystując elementy konstrukcji mostowych, przygotowane w ciągu dnia w okolicznych lasach. Pomimo tego jednak jednostki drogowo-mostowe ponosiły duże straty. W dzień most bardzo często bombardowało lotnictwo nieprzyjaciela, wskutek czego na tym lub innym odcinku budowy tonął sprzęt mechaniczny ustawiony na pontonach. Mimo to most został zbudowany w ciągu siedmiu dni. Straty przy budowie mostu wyniosły: 163 zabitych, 186 rannych oraz 38 żołnierzy utonęło. Wysoką cenę życia ludzkiego zapłacono za ten most, pozwoliło to jednak na przerzut za Odrę sprzętu bojowego, co dało możliwość utrzymania, a nawet poszerzenia przyczółka”.

Jednocześnie zaczęto na front Odry przegrupowywać jednostki, które brały udział na prawym skrzydle. 12 marca 3 Armia Uderzeniowa przekazała swoje pozycje na północy jednostkom 1 Armii WP i w dniu następnym rozpoczęła 160-kilomterowy marsz na południe w okolice Chojny⁷⁰, gdzie zajęła pozycje nad Odrą. Jej 52 Dywizja Piechoty gwardii od 26 marca broniła rubieży: Piasek, Bielinek, majątek Markocin, Lubiechów Dolny, Szczawin, Cedynia. Jednocześnie oddziały dywizji przygotowywały się do rozbicia nieprzyjaciela na wschodnim brzegu Odry w rejonie na południe od Bielinka oraz do forsowania Odry z zadaniem uchwycenia wału przeciwpowodziowego na zachodnim brzegu rzeki.

Przed frontem oddziałów 52 Dywizji Piechoty gwardii na rubieży: Stolpe, Stolzenhagen, Lunow, Hohensaaten broniły się 4 Pułk Piechoty 1 Dywizji Piechoty morskiej, 8 Pułk Policji SS oraz 67 Samodzielny Batalion Piechoty.

Dowódca 52 Dywizji Piechoty gwardii zdecydował forsować Odrę i uchwycić wały przeciwpowodziowe na jej zachodnim brzegu w rejonie na północny zachód od Bielinka siłami 1 batalionu piechoty 151 Pułku Piechoty gwardii i w rejonie 2 km na południe od Bielinka siłami 1 batalionu piechoty 155 Pułku Piechoty gwardii.

22 marca o godzinie 18.00 1 batalion piechoty 155 Pułku Piechoty gwardii otrzymał zadanie: rozbić do godzin rannych 24 marca ubezpieczenie bojowe nieprzyjaciela na wschodnim brzegu Odry na odcinku uroczyska „Dollen”, sforsować rzekę na odcinku od jeziora „But” do jeziora „Okragłe” i na tym odcinku uchwycić wał przeciwpowodziowy. Początek forsowania godzina 20.30, atak — godzina 20.45 26 marca.

Po dokonaniu oceny sytuacji dowódca 1 batalionu 155 Pułku Piechoty gwardii zdecydował siłami 3 kompanii piechoty wzmocnionej plutonem ciężkich karabinów maszynowych i plutonem dział przeciwpancernych rozbić ubezpieczenie bojowe nieprzyjaciela na wschodnim brzegu Odry⁷¹.

W wyniku prowadzonych działań opanowano w tym rejonie przyczółek na zachodnim brzegu Odry i tym samym zabezpieczono budowę przepraw.

Kolejne próby zdobycia Kostrzyna podejmowane z marszu przez oddziały 5 Armii Uderzeniowej nie miały powodzenia. Dowódca 5 Armii Uderzeniowej, na której barkach spoczywał ciężar zdobycia tego miasta, mając na względzie konieczność skupienia głównego wysiłku armii na wykonaniu podstawowego zadania, jakim było rozszerzenie i umocnienie zdobytego przyczółka na zachodnim brzegu Odry, a także biorąc pod uwagę niezwykle silny opór kostrzyńskiego garnizonu, zaniechał zdobycia miasta z marszu i wydzielił do jego blokowania 32 Korpus Piechoty

⁷⁰ W. Szatylow, *Sztandar nad Reichstagiem*. Warszawa 1969, s. 264.

⁷¹ *Taktyka w przykładach bojowych. Batalion*. Warszawa 1976, s. 101.

generała majora Dymitra Zerebina, który rozpoczął oblężenie, przygotowując się jednocześnie do szturmów twierdzy.

W dalszym ciągu trwały walki o poszerzenie przyczółków kostrzyńskich i zlikwidowanie „kostrzyńskiego korytarza”, celem całkowitego okrążenia miasta. 8 lutego „korytarz” był już prawie zlikwidowany, ale Niemcy rzucili na tym kierunku do bitwy 21 Dywizję Pancerną, której następnego dnia w przeciwuderzeniu udało się dotrzeć do twierdzy i utrzymać „korytarz” o szerokości 2 km. Tym samym załoga kostrzyńska uzyskała możliwość stawiania dalszego oporu. „Korytarzem” bowiem ewakuowano rannych, dostarczano zaopatrzenie, amunicję i nowe oddziały⁷².

Dowództwo niemieckie liczyło, że roztopy wiosenne obniżą tempo posuwania się wojsk radzieckich. Himmler w lutym wydał specjalny rozkaz, w którym żądał, by w okresie roztopów powstrzymywano natarcie wojsk radzieckich i zaktywizowano działania własnych oddziałów.

W końcu lutego przyczółki zdobyte po obydwu stronach Kostrzyna za Odrą były już dosyć znaczne. W wypadku 5 Armii Uderzeniowej wynosił 28 km szerokości i 2—3 km głębokości, a 8 AGw. 20 km szerokości i 4—5 km głębokości⁷³.

Walki o twierdze odrzańskie Kostrzyn i Frankfurt skutecznie osłabiły radzieckie próby zdobycia w lutym całej rubieży środkowej Odry.

Reasumując należy podkreślić, że forsowanie środkowej Odry, która stanowiła szeroką i trudną przeszkodę wodną, odbyło się z marszu. Forsowanie rzeki z marszu rozpoczęły oddziały wydzielone wysyłane z dywizji i korpusów pierwszego rzutu operacyjnego. Dla szybkiego pokonywania przeszkód wodnych niezbędne było wczesne wysuwanie środków przeprawowych nad rzekę. Jednak głównie ze względu na niedostatki transportu samochodowego oraz braki paliwa parki przeprawowe nie nadążały za nacierającymi w szybkim tempie związkami operacyjnymi. Nienadążenie jednostek pontonowych za grupami szybkimi oraz czołowymi oddziałami i związkami armii hamowało tempo przeprawy artylerii, czołgów i dział pancernych. Przeprawę czołgów rozpoczynano najczęściej w trzecim-piątym dniu forsowania. W wyniku tego tempa rozszerzenia przyczółków były stosunkowo wolne i umożliwiały przeciwnikowi skuteczne przeciwdziałanie.

Warunkiem rozwinięcia działań na kierunku berlińskim w 1945 r. było zdobycie rubieży Odry. Przełamanie linii Odry należało do najtrud-

⁷² Meldunki dzienne Grupy Armii „Wisła” z dnia 8 i 9 lutego. Akta WIH VII/3/308, 6260218 i 6260169.

⁷³ A. Toczewski, *Bitwa...*, s. 185. *Boj 32-go Strielkowego Korpusa za gorod Kistrin (6—12 marta 1945 g.)*. [W:] *Nastuplenija strielkowego Korpusa (po opytu wielikoj otieczestwiennoj wojny)*. Moskwa 1958, s. 398.

niejszych zadań, jakie stanęły przed nacierającymi wojskami 1 Frontu Białoruskiego. Walki o przełamanie silnie ufortyfikowanej linii odrzańskiej posiadały niezwykle zacięty i krwawy charakter. Pokonanie oporu nieprzyjaciela wymagało olbrzymiego żołnierskiego poświęcenia i hartu, a także dużego wysiłku i wysokich umiejętności wszystkich dowództw i sztabów radzieckich. Zadaniem wojsk 1 Frontu Białoruskiego było całkowite rozgromienie faszystowskiej III Rzeszy. Mimo iż nastąpiło nieplanowane zatrzymanie wojsk radzieckich na froncie Odry, nie zmieniły się w tym czasie generalne założenia działań, które musiały ulec jedynie korekcie mającej na celu całkowite opanowanie rubieży Odry i Nysy Łużyckiej przez sąsiednie wojska 2 Frontu Białoruskiego i 1 Frontu Ukraińskiego. Zmiany te były powodem wydzielenia frontu Odry jako rubieży kolejnych operacji wiślańsko-odrzańskiej i berlińskiej. Stało się to przyczyną szczególnej roli środkowej Odry, jaką odegrała ona w końcowej fazie II wojny światowej.